

kalejdoskop Kulturalny

Pismo uczniów Gimnazjum nr 1 im. Juliusza Słowackiego w Myślenicach



Co Polak powinien wiedzieć o Dniu Nauczyciela?

Jak wszyscy wiemy 14 października co roku jest Dzień Nauczyciela. Jednak ta nazwa jest już stara, pierwotna i nieaktualna lub powszechnie utarta. Nie każdy wie, jaka jest oficjalna nazwa tego święta?

Dzień Edukacji Narodowej jest polskim świętem państwowym, świętem oświaty i szkolnictwa wyższego. Upamiętnia rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej (KEN), utworzonej z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, na mocy uchwały Sejmu Rozbiorowego z dnia 14 października 1773.

Warto dodać, że Komisja Edukacji Narodowej była pierwszym ministerstwem oświaty publicznej w Polsce i pierwszą tego typu instytucją w Europie.

Święto Edukacji Narodowej zostało ustanowione 27 kwietnia 1972 r. na mocy ustawy – Karta praw i obowiązków nauczyciela (Dz. U. z 1972 r. Nr 16, poz. 114) pod nazwą Dnia Nauczyciela, a następnie w 1982 r. przemianowane na Dzień Edukacji Narodowej (Dz. U. z 1982 r. Nr 3, poz. 19 z późn. zm.).

Tego dnia ma miejsce uroczyste posiedzenie Senatu UJ. W jego trakcie profesorom, pracownikom naukowym i administracyjnym UJ wręczane są odznaczenia państwowe, medale, nagrody i odznaki.

Dzień ten ma zwrócić uwagę na rolę nauczycieli, doktorów i profesorów w społeczeństwie. Podkreślić ich trud i poświęcenia jakie wkładają w swoją pracę. Dlatego tego dnia przyznawane są różne wyróżnienia. Jest to okazją do nagradzania osób wyróżniających się w dziedzinie edukacji. Minister Edukacji Narodowej przyznaje nauczycielom złote, srebrne, brązowe Krzyże Zasługi, medale Komisji Edukacji Narodowej oraz nagrody Ministra Edukacji Narodowej za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze.

Rys historyczny

14 października przypada Dzień Nauczyciela, oficjalnie zwany Świętem Komisji Edukacji Narodowej. Wszyscy uczniowie lubią to święto - wiadomo, w tym dniu nie ma tradycyjnych lekcji, nauczyciele są pogodni i uśmiechnięci. Ostatecznie to ich dzień. Skąd się więc wzięła nazwa Święto Komisji Edukacji Narodowej? Tu z wyjaśnieniem musimy cofnąć się w czasie aż do 14 października 1773 roku. Wtedy to właśnie na wniosek króla Stanisława Poniatowskiego sejm powołał do życia Komisję Edukacji Narodowej, która była pierwszym ministerstwem oświaty nie tylko w Polsce, ale i na **ś w i e c i e !**

Czy to znaczy, że w Polsce do roku 1773 nie było szkół? Były, ale wszystkie przykościelne, prowadzone przez księży lub zakonników, w których nauczano tylko w języku łacińskim. Uczęszczali do nich wyłącznie chłopcy, zwykle z arystokratycznych rodów. Dopiero eksperci z Komisji Edukacji Narodowej opracowali trzystopniowy model szkół. Najniższym stopniem były szkoły parafialne przeznaczone dla niższych stanów (chłopów i mieszczan), pośrednim szczeblem były państwowe szkoły dla dzieci rodzin szlacheckich i najzdolniejszej młodzieży ze stanów niższych, zaś stopniem najwyższym były dwa uniwersytety - w Wilnie i Krakowie. Nareszcie do specjalnie dla nich utworzonych szkół mogły uczęszczać dziewczęta. W szkołach zapanował tak długo **o c z e k i w a n y j ę z y k p o l s k i .**

Komisja Edukacji opracowała nowe programy nauczania, wydała nowatorskie podręczniki, między innymi do fizyki, matematyki i chemii. Młodzież zaczęła poznawać historię, również swojej ojczyzny - Polski. Po raz pierwszy na zajęciach pojawiły się elementy wychowania fizycznego, wcześniej sport w jakiegokolwiek formie w szkołach nie istniał. Świeckie szkoły potrzebowały nowych nauczycieli, którzy zastąpili księży i zakonników. Utworzono więc seminaria nauczycielskie przy uniwersytetach.

Jak widać, działalność Komisji jest bardzo ważna w historii naszego kraju. Kilkudziesięciotysięczna kadra nauczycielska wychowana przez Komisję kontynuowała pracę w jej duchu długo po utracie niepodległości przez Polskę, dzięki nim w ogóle przetrwała kultura i język polski. Aby pamiętać o rewolucyjnych dokonaniach Komisji Edukacji Narodowej, dzień 14 października został uznany świętem nauczycieli, uczniów i wszystkich pracowników oświaty. Piękne to święto.

I pomyśleć, że w XVIII wieku uczniowie się cieszyli, że nareszcie mogą chodzić do szkoły. Tylko... jak sobie wtedy dawali radę bez Internetu?

Ciekawostki

Komisja Edukacji Narodowej była pierwszym Ministerstwem Oświaty publicznej w Polsce i pierwszą tego typu instytucją w Europie.

Pierwotnie Komisja Edukacji Narodowej nosiła nazwę Komisja nad Edukacją Młodzi Szlacheckiej Dozór Mająca.

Opracował: SZYMON KAZANECKI kl. II f



Stanisław August Poniatowski

Dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki - dawniej i dziś

1 i 2 listopada większość z nas odwiedza groby bliskich. Zapalamy znicze, kładziemy wieńce, modlimy się. Obchodzimy Dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki. Ale czy ktokolwiek z nas zastanawiał się kiedyś, skąd wywodzą się te święta?

Zbliża się Dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki. Jak co roku, 1 i 2 listopada, a także kilka dni wcześniej na cmentarzach licznie gromadzą się ludzie. Każdy odwiedza swoich bliskich, sprząta groby, czasem stawia świeczkę na zapomnianym nagrobku. Ale czy zastanowiliście się kiedyś skąd się wywodzi to święto? Dziś proponuję na chwilę cofnąć się w czasie i poznać historię i dawne zwyczaje związane z dniem wszystkich świętych i zaduszkami.

Początki

Dzień Wszystkich Świętych w Polsce obchodzony jest 1 listopada, ale nie zawsze tak było. Początki święta sięgają IV wieku. W 610 roku papież Bonifacy IV otrzymał od cesarza starożytną świątynię pogańską - Panteon, którą poświęcił na Kościół, pod wezwaniem Matki Bożej Męczenników i złożył tym miejscu liczne bezimienne relikwie. Aby upamiętnić ten dzień, 1 maja ogłoszono świętem zmarłych męczenników, którzy oddali swoje życie za Chrystusa.

Dopiero papież Grzegorz III w 731 roku przeniósł uroczystość na dzień 1 listopada, a sto lat później Grzegorz IV rozszerzył święto męczenników na dzień wszystkich świętych Kościoła katolickiego.

Jednym ze zwyczajów było także przyjmowanie w gościnę żebraków, których postać mogła przyjąć zmarła przed laty osoba. W zamian za ugoszczenie, biedak zobowiązany był do modlitwy za zmarłych.

Z dniem Wszystkich Świętych często mylony jest Dzień Zaduszny. Zaduszki obchodzimy 2 listopada, awywodzą się one z pogańskiego święta Dziadów. W tym dniu czcimy pamięć zmarłych, wierzących w Chrystusa i przebywających w czyśćcu, a dziś przede wszystkim naszych bliskich. Obchody Święta Zmarłych zapoczątkował Święty Odilon w 998 roku.

W przeszłości w Zaduszki urządzano na cmentarzach procesje, składające się z czterech stacji. Śpiewano przy tym żałobne pieśni i odmawiano modlitwy, czczono pamięć zmarłych. Procesja kończyła się piątą stacją w Kościele.

Tradycja palenia zniczy

Dawniej w noc zaduszną na cmentarnych alejach rozniecano ogniska, by wskazać błąkającym się zmarłym drogę. Palono również ogień na mogiłach samobójców i ludzi zmarłych tragicznie, pochowanych za cmentarnym murem. Chrust gromadzono przez cały rok - każdy przechodzący obok grobu dokładał gałązkę. Wierzono, że ogień palony na grobach samobójców ma moc oczyszczającą i chroni żywych przed złymi mocami. Dziś ogień kojarzony jest również z wiecznością, a także symbolizuje pamięć i światło życia.

1 i 2 listopada współcześnie

Współcześnie 1 listopada jest dniem wolnym od pracy. W związku z tym jeździmy na groby zarówno te bliższe, jak i dalsze. Zapalamy znicze, kładziemy wieńce i wspominamy zmarłych bliskich. Zatrzymujemy się na chwilę w ciszy i zadumie, by pomyśleć o tych, których już z nami nie ma.

Często spotykamy się też ze zwyczajem palenia znicza na grobach dawnych, opuszczonych. Chodzi o to, by pokazać, że jest to święto wszystkich zmarłych, także tych już dzisiaj zapomnianych. Wiele osób zapala lampkę również na grobie Nieznanego Żołnierza - by uczcić pamięć anonimowych żołnierzy, do dziś niezidentyfikowanych, poległych na wojnach, aby pamięć o nich była wiecznie żywa.



Fraszka o jesieni

Wszyscy się nią zachwycają
Nawet wiersze układają
Szybko bledną jej walory
Gdy ładujesz liście w wory

Edukacja teatralna

W związku z pierwszym w tym roku wyjazdem do Teatru Starego w Krakowie, w dzisiejszym numerze zapoznamy Was z historią tego właśnie teatru.

17 października 1781 roku Mateusz Witkowski, były aktor teatru warszawskiego, założył pierwszy, stały, polski, publiczny i zawodowy teatr w Krakowie w Pałacu Spiskim (Rynek Główny 34) i wystawił pierwszą sztukę „Trzewiczki morderowe albo szewcowa niemiecka” - francuską komedię A. Ferriera'a.



1 stycznia 1799 - Jacek Kluszewski przeniósł zespół do własnej siedziby, budynku u zbiegu ulicy Jagiellońskiej i placu Szczepańskiego, który służy Staremu Teatrowi do dnia dzisiejszego. Jest to jeden z najstarszych teatralnych budynków w Polsce. Jan Kluszewski potrafił zbudować teatr o charakterze narodowym, który grał nie tylko w Krakowie, ale od lat dwudziestych, przez cały wiek XIX, występował gościnnie na terenie innych zaborów.



1903 -1906 - budynek przy pl. Szczepańskim gruntownie przebudowano zmieniając jego pomieszczenia na sale taneczne, koncertowe, restauracyjne i handlowe, organizowano w nim gościnne występy, koncerty, nauty. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych na najwyższym piętrze mieściła się w trzech salach Miejska Szkoła Dramatyczna.

W czasie okupacji Niemcy przebudowali salę koncertową na teatralną, by uruchomić tu własny teatr. Dzięki tej przebudowie zaraz po wojnie można było wznowić działalność.

1. IV. 1945 - premierą Męża doskonałego Jerzego Zawieyskiego rozpoczyna się nowy rozdział historii sceny przy placu Szczepańskim.

15. VII. 1954 nastąpiło otwarcie drugiej sceny - Teatru Poezji, przy ul. Starowiślniej 21, która w 1957 przyjęła nazwę Teatru Kameralnego, zaś od 30. IX. 1956 oficjalna nazwa Teatru brzmiała: Państwowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej, która zmieniła się 23. II. 2001 na nazwę: Narodowy Stary Teatr. (Status prawny sceny narodowej Teatr uzyskał, wcześniej - 1. X. 1991).

W latach 1963-70 - dyrektorem Zygmunt Hübner.

Na afiszach Starego Teatru pojawiają się nazwiska najwybitniejszych polskich reżyserów:

Andrzeja Wajdy - Wesele S. Wyspiańskiego,

Konrada Swinarskiego - Żalona i prawdziwa tragedia pana Ardena z Feversham Anonima,

Nie-boska komedia Z. Krasińskiego

Coraz bardziej znani stają się aktorzy Starego Teatru: m.in. Ewa Lassek, Zofia Niwińska, Izabela Olszewska, Anna Polony, Jerzy Bińczycki, Jerzy Nowak, Jan Nowicki, Wojciech Pszoniak, Wojciech Ruszkowski, Wiktor Sadecki, Marek Walczewski.

1. X. 1991 Teatr uzyskał status prawny sceny narodowej, chociaż oficjalną nazwę: Narodowy Stary Teatr otrzymał dopiero 23 lutego 2001.

24. IV. 1998 przy ul. Jagiellońskiej 1 otwarto Nową Scenę w Starym Teatrze.



JAK ŚPIEWAJĄCO POZNAĆ HISTORIĘ POLSKI?

Pomogą w tym znane pieśni patriotyczne stworzone na przestrzeni dziejów naszej ojczyzny. Każda z poniżej wymienionych pieśni odnosi się do ważnego wydarzenia dla naszego narodu i jest wyrazem uczuć Polaków.

BOGURODZICA to najstarszy znany utwór religijny w języku polskim. Po raz pierwszy śpiewano ją w czasie Bitwy pod Grunwaldem jako hymn w 1410 roku.

„Usłysz głos, napętni myśli człowiecze.

Słysz modlitwę, jaż nosimy.

A dać raczy, jakoż prosimy.”

Tak śpiewano do Matki Bożej. pieśń jest nie tylko wyrazem religijności, żarliwym obrazem patriotyzmu średniowiecznych żołnierzy walczących z wrogimi Krzyżakami. Wyraża nadzieję i wiarę na lepsze jutro.

MAZUREK DĄBROWSKIEGO to polska pieśń patriotyczna z roku 1797. Od 26 lutego 1927 roku stała się hymnem Rzeczypospolitej. Napisał ją Józef Wybicki i znana była ona jako Pieśń Legionów Polskich we Włoszech. Śpiewano ją w czasie powstania listopadowego (1830), styczniowego (1863), rewolucji 1905 roku oraz 1 i 2 wojny światowej. Nasz hymn stał się protoplastem dla słowiańskich hymnów i pieśni. Wyraża godność, determinację i miłość do Ojczyzny.

„Jeszcze Polska nie zginęła

Kiedy my żyjemy.

Co nam obca przemoc wzięła

Szablą odbierzemy.”

ROTA napisany 1908 roku wiersz Marii Konopnickiej, a następnie pieśń hymnicza. Jest symbolem walki z zaborcami.

„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!

Nie damy pogrzeć mowy.

Polski my naród, polski lud.

Królewski szczep Piastowy.”

Pieśń ta wyraża dumę z bycia Polakiem i gotowość walki z reżimem zaborców, a także pragnienie utrzymania kultury polskiej przez życie. Jest pieśnią patriotyczno-religijną. Nawiązuje do historii polskiej, a śpiewający są z niej dumni. Jest w niej też bunt ludzi łaknących wolności.

„Do krwi ostatniej kropli z żył

Bronić będziemy ducha,

Aż się rozpadnie w proch i pył

Krzyżacka zawierucha. (...)

Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz...”

PIERWSZA BRYGADA była pieśnią! Brygady Legionów Polskich, dowództwa Józefa Piłsudskiego. Pierwszy raz była śpiewana około września roku 1914. Prawdopodobnie jej autorem jest kpt. Andrzej Brzuchal-Sikorski. Opowiada o żołnierzach, którzy przeżywają rozpacz z powodu swej bliskiej śmierci, ale są dumni, że mogą poświęcić się dla Ojczyzny.

„Na stos rzuciliśmy nasz życia los

Na stos, na stos. (...)”

Pieśń pokazuje przeżycia młodych żołnierzy, ich rozpacz i ból, a przede wszystkim honor oraz szacunek dla Józefa Piłsudskiego.

„Krzyczeli, żeśmy stłumieni,

Nie wierząc nam, że chcieć to móc.

Laliśmy krew osamotnieni,

A z nami był nasz drogi wódz!”

CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO to pieśń wojskowa związana z bitwą o Monte Cassino w czasie 2 wojny światowej. Tytuł pieśni nawiązuje do kwiatów, które widzieli na zrytej pociskami ziemi i kwiatów, które często były ostatnią rzeczą na którą patrzyli. Pieśń powstała w nocy z 17 na 18 maja 1944 po zdobyciu klasztoru.

„Musicie, musicie, musicie!

Za kark go wziąć i strącić go z chmur.

I poszli szaleni, zażarci,

I poszli jak zawsze uparci,

Jak zawsze za honor się bić.”

Pieśń odnosi się do charakterów żołnierzy. Pokazuje ich jako wspaniałych wojowników, czego dowodem jest zwycięstwo.

„Czerwone maki na Monte Cassino

Zamiast rosy piły polską krew.

Po tych makach szedł żołnierz i ginął

Lecz od śmierci silniejszy był gniew.”

W pieśni można dopatrzeć się nuty goryczy i żalu, że poległo tak wielu. Pieśń symbolizuje odwagę i upór, który wynikał z honoru. Czerwona maki są symbolem polskiej krwi przelanej za wolność i chwałę.

ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ pieśń napisana została w 1976 roku przez Jana Pietrzaka. Uważana była za wyraz walki z komunizmem i dla poparcia „Solidarności”.

„Żeby Polska, żeby Polska

Żeby Polska była Polską!”

W tekście można dopatrzeć się usilnego błagania zrozpaczonego i przygnębitego społeczeństwa polskiego.

„Matki, zony w mrocznych izbach

Wyszywały na sztandarach

Hasła: "Honor i Ojczyzna"

I ruszała w pole wiara.

I ruszała wiara w pole.

Od Chicago do Tobolska.

Żeby Polska, żeby Polska,

Żeby Polska była Polską!”

Pieśń przekazuje też fakt konspiracyjnych działań. Nie tylko mężczyzn, ale też kobiet, które były żonami i matkami. Całe społeczeństwo było złażnione wolności, do której musiało czekać, aż do 1989 roku. Pieśń jest symbolem walki i oporu wobec tamtejszych władz.

Mimo upływu tak wielu lat od powstania tych pieśni wartości w nich wyrażone: miłość i oddania Ojczyźnie, honor, szacunek, wiara, są nadal aktualne. Są wyrazem bardzo wielu pozytywnych emocji. Myślę, że pieśni te są źródłem wartości ważnych i wciąż aktualnych dla wszystkich Polaków.

Opracowała: MAGDALENA BARAN klasa 1b



**Kontakt z redakcją gazetki:
kalejdoskopkulturalny@gmail.com**